

Stoś Leszczyński

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedzieli i świąt.
Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:
Ognisko Domowe, Przyj. Rolnika i Arkusz powieść.

Ojczyznę
buduje się



spełniam
obowiązek!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółd. z o.o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21. — Tel. 61.

Nr. 213.

LESZNO, wtorek dnia 18 września 1934 r.

Rok XV

Po oświadczeniu min. Becka.

Głosy prasy.

Genewskie oświadczenie min. Becka w sprawie traktatu o mniejszościach narodowych spotkało się w prasie polskiej pod względem merytorycznym z jednomyślną aprobatą. Szereg dzienników wysuwa natomiast poważne zastrzeżenia co do obranej przez p. Becka metody.

Prasa zagraniczna nadal jest pełna komentarzy i uwag na temat wystąpienia polskiego. Większość dzienników wyraża zrozumienie dla polskiego zasadniczego stanowiska, znajduje natomiast ostre słowa krytyki dla kroku rządu polskiego z prawnego punktu widzenia.

We Francji: „Information“: Jest to właśnie jednostronne wypowiedzenie traktatu międzynarodowego. Postępując w ten sposób Polska sama podkopuje prawo, które uświęca jej istnienie. W każdym razie obecnie nie można jeszcze przewidzieć konsekwencji w tej polskiej decyzji.

„Oeuvre“: Mowa ministra Becka jest największym ciosem, jaki kiedykolwiek wymierzony był w Ligę Narodów. Ten gest zadaje również fatalny cios najgłówniejszej zasadzie Ligi, a mianowicie ochronie mniejszości. Traktaty mniejszościowe są obroną pokojową i szanowaniem przeciwko rewizjonizmowi. W Genewie sądzą, że Polska musi być przekonana, iż znajdzie przy najmniej z pewnej strony głębokie zrozumienie swej polityki obecnej i przyszłej, jeśli ma odwagę wystąpić tak przeciwko opinii wielkich mocarstw. W Genewie nie wiadomo jeszcze na pewno, co uczni Liga Narodów. Wielu delegatów myśli jednak, że Liga nie może usankcjonować sposobów naruszania jej zasad.

„Echo de Paris“: Mowę min. Becka należy uważać za jednostronne wypowiedzenie międzynarodowego traktatu. Delegacja polska wyjaśnia jednak, że Polska nie odrzuca samej treści zobowiązań w sprawie mniejszości, ale poprosiła wawiesza swą zgodę na przyjęcie międzynarodowej kontroli. Sekretarjat Ligi stara się obecnie stworzyć interpretację, mogącą zmniejszyć wrażenie wywołane wystąpieniem polskim. Jeżeli minister Beck w dalszym ciągu trwać będzie w swych zamiarach, nietylko Liga, ale samo prawo międzynarodowe dozna poważnego szwanku. W tej kwestii Polska niewątpliwie korzysta z poparcia Niemiec, które nigdyś w Genewie wyciągały maximum korzyści z tych traktatów, ale teraz poświęcają wszystko dla chęci przemieszczenia uszczerbku Francji w Genewie, starającej się wytworzyć koalicję narodów, którym zagrażają Niemcy.

W Anglii: „Daily Herald“: Akcja Polski wywołuje zastrzeżenia o tyle, że stanowi cios dla świętości traktatów i dla autorytetu Ligi. Jest rzeczą bardzo trudną uzasadnić istnienie systemu, w którym mała grupa państw podlega kontroli, podczas gdy pozostali członkowie Ligi mają całkowitą swobodę traktowania swoich mniejszości, jak im się podoba.

Zwycięstwo.

Kpt. Baján i Pokrzywka następcami śp. Żwirki i Wigury.

Lotnictwo polskie przeżyło wczoraj wielki dzień, dzień, który stał się świętem całej Polski.

Kapitan Baján na samolocie RWD 9 zdobył pierwsze miejsce w Challenge'u—1934 r. Utrzymał dla nas pierwszeństwo, które przed dwoma laty wywalczyli w Berlinie Żwirko i Wigura.

Drugie miejsce zajął Płoczyński — również na RWD-9.

Na trzecim miejscu znalazł się znakomity lotnik niemiecki Seidemann na „Fieselerze“.

Dzień wczorajszy stwierdził, że nie przypadkiem było zwycięstwo w Challenge'u 1932 r. Nie był przypadkiem sukces naszych lotników i konstruktorów.

Dzień wczorajszy dał świadectwo wielkiej wartości naszych lotników, dał świadectwo wielkich zdolności i umiejętności naszych konstruktorów i dowiodł, że nie ustajemy w ciągłym pochodzie naprzód, ku potędze na wszystkich polach życia.

Pan Prezydent Rzplitej udekorował wczoraj na lotnisku zwycięzcę międzynarodowego turnieju lotniczego Jerzego Bajana orderem „Polonia Restituta“ 4-ej klasy, a towarzyszącego mu mechanika, Gustawa Pokrzywkę, złotym Krzyżem Zasługi. Następnie Pan Prezydent udekorował Tadeusza Płoczyńskiego, który zajął w turnieju drugie miejsce, orderem „Polonia Restituta“ 5-ej klasy, towarzyszącego mu mechanika, Stanisława Ziółka Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Po dekoracji tłumy publiczności zgromadziły zwycięzców turnieju ponownie owoce.

Kpt. Jerzy Baján

Kpt. Jerzy Baján urodził się we Lwowie. Liczy lat 33. Do szkół uczęszczał w Stanisławowie. Stąd wyrwał go wojna. Ojciec Jerzego, oficer w r. 1915 zabrał czternastoletniego syna na posterunek wojskowy do Horodenki, gdzie obaj zapadli na cholerę. Choroba zmogła ojca Jerzego. Chłopiec osierocił. Po przyjeździe do zdrowia — Baján wraca do szkoły w Stanisławowie, której jednak nie kończy. Jako żołnierz armii polskiej uzupełnia gimnazjum i zdobywa maturę, poczem ze szkoły podchorążych, jako wzorowy i pilny uczeń, w r. 1922 dostaje się do lotnictwa, mianowicie do 3 pułku lotniczego

W podobnym tonie utrzymane są i inne komentarze.

Rosja Sowiecka: „Prawda“: W kierowniczych kołach genewskich krokiem jest rozpatrywany jako chęć zadania ciosu Lidze. Poza tym kółka te wskazują, że wystąpienie Polski objętych udziałem poparcia przeciwnikom Ligi. Mowa ministra Becka wywołała szczególnie wielkie niezadowolenie przedstawicieli tych mocarstw, które odegrały główną rolę w redagowaniu traktatów pokojowych. Kółka te wskazują, że deklaracja polska oznacza w istocie jednostronne naruszenie traktatów pokojowych, co może stworzyć precedens do dalszych naruszeń przez inne państwa.

Mała Ententa: „Lidove Noviny“: W kwestii obrony mniejszości względnie wniosku polskiego Mała Ententa

w Poznaniu. Po krótkim czasie otrzymuje przydział do Lidy, gdzie kończy kurs myśliwski i radiotelegraficzny, oraz z zapalem oddaje się akrobacji powietrznej. W challenge'u 1932 r. kpt. Baján zajął 11 miejsce, jako trzeci wśród Polaków, za Żwirką i Karpińskim, a przed Gedgowdem, który był 18-tym. W roku 1933 udał się do Warszawy i tu wraz z innymi lotnikami energicznie przysposabiał się do mającego się odbyć challenge'u. Wstało o godzinie 4-tej rano i cały Boży dzień zawzięcie trenuje pod okiem fachowych sił kierowniczych. Widać więc z tego, że kpt. Jerzy Baján zwyciężył nie dzięki przypadkowi, lecz triumf jego jest owocem długiej, mozolnej pracy.

Stanisław Płoczyński.

Stanisław Płoczyński jest o rok starszy od kpt. Bajana. Urodził się bowiem w r. 1900. Jest b. pilotem wojskowym. Służy obecnie w lotnictwie cywilnym, pełniąc trudne obowiązki pilota komunikacyjnego P. L. L. „Lot“ na trasie Lwów—Bukareszt—Salonica. Ma za sobą przeletanych blisko milion kilometrów. Płoczyński jest jednym z najbardziej niebezpiecznych i najbardziej sporadycznie pilotów w naszej służbie komunikacyjnej. Brał on udział w challenge w r. 1930, uzyskując 19-te miejsce. Wskutek defektu silnika nie mógł uczestniczyć w turnieju z 1932 r. Mocna wola i wytrwałość w pokonywaniu przeciwności sprawiły, że w tym roku Płoczyński skupił na sobie ogólną uwagę. Stał przed nim otworem droga do zyskania pierwszeństwa w decydującej rozgrywce o pułhar między lotnictwem Polski i Niemiec w r. 1936.

Oświadczenie kpt. Bajana

Zwycięzca Challenge'u jest rozrywany przez wszystkich. Z trudem tylko można się do niego docisnąć, z jeszcze większym trudem wydobyć kilka słów.

Gratulujemy serdecznie zwycięstwa i pytamy:

— Jak „poszedł“ lot?
— Świetnie! Ani przez chwilę nie czułem się zagrożony. Leciałem „na

zajmuje takie samo stanowisko, takie zajmują państwa Małej Ententy w kwestii umów mniejszościowych już od szeregu lat. Mała Ententa oczywiście nie podziela niesprawiedliwości, powstającej przez stosowanie mniejszościowych umów ochronnych tylko wobec kilku państw, podczas gdy inne państwa nie mają żadnych zobowiązań mniejszościowych. Natomiast państwa Małej Ententy bez względu na to czywiście fakta trwają w ścisłym dotrzymywaniu prawnych zobowiązań o ochronie mniejszości. Mała Ententa uznawać będzie te zobowiązania tylko dlatego, że życzy sobie, aby i inne państwa, które mają cokolwiek przeciwko traktatom pokojowym, również uznawały zobowiązania, jakie wzięły na siebie.

pewniaka!“ Jestem szczęśliwy, że miałem w swym samolocie silnik naszej konstrukcji i produkcji. To jeszcze podnosi wartość dzisiejszego zwycięstwa...

— Którę wywalczył pan kapitał...
— Ja spełniłem tylko obowiązek. Zwycięstwo odnieśli wszyscy ci, którzy swymi ofiarami, składaniem nieraz z groszowych zarobków umożliwili nam przygotowanie się do Challenge'u.

Dzień dzisiejszy — to dzień triumfu ofiarności społecznej. My tylko przy konaliśmy społeczeństwo, że pieniądze jakie złożyło — nie zmarnowały się...

Pojedynek orła białego z czarnym w roku 1936

Obecnie więc wspinał się trofeum, pułhar wędrowny, ufundowany przez francuski Aeroklub zdobył dwukrotnie Niemcy (1929 i 1930) oraz dwukrotnie Polacy. Za dwa lata, w 1936 roku, ten kto zdobędzie pułhar poraz trzeci, będzie triumfem.

Wyniki tegoroczne, jak i z przed dwóch lat, wskazują na to, że walka odbywała się i odbywać się będzie między Polską i Niemcami.

Punktacja ostateczna.

Ilość punktów:

1. Baján	1896
2. Płoczyński	1866
3. Seidemann	1846
4. Ambroz	1822
5. Osterkamp	1810
6. Junck	1806
7. Buczyński	1800
8. Anderle	1797
9. Pasewald	1794
10. Francke	1792
11. Dudziński	1786
12. Bayer	1782
13. Hirth	1749
14. Zaczek	1749
15. Skrzypiński	1742
16. Hubrich	1728
17. Francois	1561

Hauzner wystartował przez Atlantyk.

Polskie Radio podaje z Warszawy: Lotnik Polski ze Stanów Zjednoczonych, Stanisław Hausner wystartował do lotu transoceanicznego Nowy Jork — Warszawa i dziś oczekiwany, jest w Warszawie.

Pokłady złota w Rosji

Moskwa. W Turkiestanie w okolicy Taskientu oraz Czotkal odkryto pokłady złota. Ogólna produkcja złota w ZSRR w r. 1935 ma osiągnąć 150 milionów rubli złotych.

Cała wieś pastwą płomieni

Dnia 16. bm. rano we wsi Gzów w pow. Zawierciańskim wynikł straszliwy pożar, który w krótkim czasie ogarnął całą wieś. Spłonęło 50 domów. W akcji ratunkowej brało udział 14 straży pożarnych. Akcje ratunkową utrudniał w wysokim stopniu brak wody.

Wizyta kanclerza Austrii w Paryżu

Wiedeń. „Neue Freie Presse“ do nosi z Paryża, że w ciągu najbliższych tygodni oczekiwana jest tam wizyta kanclerza Schuschnigg. Dokładna data wizyty zostanie ustalona w Genewie w drodze osobistego porozumienia między kanclerzem Schuschniggem a ministrem Barthou.

Prześladowanie katolików w Meksyku.

Rzym. Według doniesień, otrzymanych w kołach watykańskich, w Meksyku został aresztowany arcybiskup Pascual Dijes, który jest oskarżany o odprawianie nabożeństwa bez zezwolenia władz. Proces arcybiskupa odbędzie się w najbliższym czasie.

Uroczystości na Kahlenbergu

Wiedeń. W ramach obchodu ku czci św. Marka d'Aviano w kościele na Kahlenbergu, w którym król Jan III służył do mszy św. podczas okupacji wiedeńskiej — ks. KarheSmberg wygłosił przemówienie. Wicekanclerz przeprowadził w swym przemówieniu porównanie pomiędzy dr. Dollfussem a św. Markiem d'Aviano. Już w tych czasach zaznaczył Starhemberg wśród niemiłujących oklasków dom Habsburgów był niepodzielnie związany ze dolą i niedolą Austrii niemieckiej. W czasach obecnych nie wystarczy walczyć bronią, lecz należy oprzeć swą akcję na światopoglądzie katolickim, który winien być podstawą państwa.

Naokoło świata.

Gdynia. W dniu 16 bm. o godz. 12 wyruszył z Gdyni w podróż naokoło świata statek szkolny „Dar Pomorza“. Pierwszy raz w dziejach żeglugi polskiej statek polski będzie odbywał taką podróż. W związku z tym odjazdem odbyły się w Gdyni uroczystości pożegnania.

Katastrofa kopalniana w Zabrze

Zabrze. Onegdaj rano wydarzyła się w kopalni Redeflores w Zabrzu na Śląsku Opolskim katastrofa kopalniana. 16 górników posunęło się w głąb szybu, gdzie prawdopodobnie były silnie uszkodzone stęple. W pewnej chwili zawalił się ganek, grzebiąc kilku górników. Trzech odstawiono do szpitala z ciężkimi obrażeniami, lecz życiu nie zagraża bezpośrednio niebezpieczeństwo. Czterech jest jeszcze za szynami i drużyna ratunkowa pracuje gorączkowo nad ich odkopaniem. Reszta górników wyszła z katastrofy bez szwanku i została uratowana.

Nieszczęsna Wiktorja.

Dlaczego otworzyła list? Dlaczego przeczytała go, mimo, że doskonale wiedziała, iż był adresowany do jej sublokatorki, Eugenji Fock, która wyprowadziła się przed sześciu miesiącami?

Przecież Wiktorja Lassert miała już tyle sublokatorek i tyle razy przechowywała cudze listy, a jednak nigdy żadnego nie ośmieliła przeczytać.

To prawda, że Eugenja Fock wyszła zamaż i wyprowadziła się do innego miasta. Wiktorja nie mogła jej więc listu doręczyć. Ale należało list odesłać nadawcy i zaznaczyć, że obecny adres Eugenji jest jej nieznany.

Wiktorja jednak nie uczyniła tego. Tego dnia jakoś było jej bardzo niewesoło na duszy. Przez tyle godzin nie miała nawet do kogo słowa przemówić. Nadmiar złego astma dokuczała jej coraz bardziej.

Wiktorja liczyła już około pięć-

Rada Małej Ententy.

Stała Rada Małej Ententy, odbyła drugie posiedzenie, po którym wydany został komunikat o stanowisku Małej Ententy wobec aktualnych zagadnień: 1) w sprawie wejścia Rosji do Ligi Narodów, Mała Ententa postanowiła głosować za przyjęciem Sovietów, 2) co się tyczy Paktu Wschodniego stała Rada uważa go za wzmacnienie gwarancji utrzymania pokoju i pragnie jego rychłego zawarcia, 3) w odniesieniu do traktatów mniejszościowych Mała Ententa utrzymuje swoje znane stanowisko, które miała wielokrotnie przedstawić w dyskusjach lat ubiegłych, 4) co się tyczy problemów

Europy Środkowej stała Rada wypowiada się raz jeszcze za niepodległością wszystkich państw basenu nadmorskiego z ich zblizeniem w dziedzinie gospodarczej i z ich współpracą ze wszystkimi państwami zainteresowanymi. 5) stała Rada Małej Ententy której polityka polega na utrzymywaniu przyjaznych stosunków z wszystkimi bez różnicy państwami stwierdza z zadowoleniem istnienie zblizenia francusko-włoskiego, które może doprowadzić do pożądanego pod każdym względem zblizenia między Małą Ententą a Włochami.

Rozłam wśród mniejszości niemieckiej

Katowice. „Der Deutsche in Polen“ domosi, że w najbliższych dniach ma odbyć się posiedzenie centralnego wydziału wykonawczego Niemców w Polsce. Na posiedzeniu tem omówiona ma być ostatecznie sprawa wystąpie-

nia dr. Panta. Organ sen. Panta wyraża przypuszczenie, że obrady centralnego wydziału nie doprowadzą do żadnego rezultatu, gdyż w łonie tej organizacji zarysowują się silne różnice.

Waechter zamordowany?

Wiedeń. Według „Telegraphen“ w Wiedniu krąży od kilku dni pogłoska, jakoby zbiegły do Niemiec organizator zamachu z dnia 25 lipca br. adwokat wiedeński Waechter, został w Niemczech zamordowany. Wedle innej wersji miał on być skazany na śmierć. Pogłoski tych nie można było sprawdzić. Narodowi socjaliści zarzucają Waechterowi, że mimo zakazu centrali

monarchistycznej przyspieszył wybuch powstania we Wiedniu, powodując przez to jego niepowodzenie. W Wiedniu o powiadają dalej, że Frauenfeld przebywa obecnie w Jugosławii. Wszystkie tego rodzaju pogłoski — kończy dziennik — szerzone są przez narodowych socjalistów, widocznie w celu wywołania dezorientacji w kołach austriackich.

Nowe mundury dla pocztowców

Minister Poczty i Telegrafów wprowadza w najbliższym czasie nowe mundury dla pocztowców, narazie dla niższych pracowników a z początkiem następnego roku ewentualnie również dla urzędników.

Mundury będą koloru khaki o kroju najnowszego typu mundurów wojskowych. Bluzy i płaszcze posiadają naramienniki, przeznaczone na odznaki przysposobienia wojskowego, czapka kroju angielskiego z metalowym okuciem daszka. Na czapce i na kołnierzu znajdują miejsce odznaki służby łączności, a więc otok, względnie pasek czarnego koloru z szafrową wypustką. Obok orzelka na czapce — godło pocztowo-telegraficzne: trąbka, przecięta strzałką błyskawicy.

Zamknięcie kin warszawskich

Warszawa. Na zebraniu właścicieli kinoteatrów warszawskich u-

chwalamo wobec cofnięcia przez zarząd miejski m. Warszawy stosowanej od dwóch lat niższej podatku widowiskowej, zamkniętą w dniu 16 września wszystkie kina na terenie Warszawy.

Przemysł naboju karabinowych z Hiszpanii

Paryż. Z Madrytu donoszą, że w mieście Oviedo, w Asturji, władze wykryły wielką aferę przemysłniczą. — 26 osób zostało aresztowanych pod zarzutem przemycania zagranicę naboju karabinowych, wyrabianych w państwowej fabryce broni w Oviedo. Policja skonfiskowała około 100.000 naboju. Byli premier gabinetu lewicowego Garcia Prieto oraz dwaj deputowani są podobno zamieszani w tę aferę.

Skład amunicji wyleciał w powietrze.

Nowy Jork. W Managui w republice Nikaragua, wyleciał w powietrze skład amunicji na placu ćwiczeń. Jeden żołnierz poniósł śmierć na miejscu, a 30 odniosło ciężkie obrażenia. Większość z nich walczy ze śmiercią.

mężczyzna. Nawet, gdy była młoda, nie przeżyła żadnego romansu. Tak jakos złożyły się warunki.

I obecnie, gdy przeczytała ten wzruszający list, w sercu jej zbudziło się jakieś dziwne, nieznane dotychczas uczucie.

Postanowiła odpisać nieznanemu. Oczywiście nie jako Wiktorja Lassert, lecz Eugenja Fock. Przez całe dwa dni i dwie noce pracowała nad listem. I wreszcie powędrował za ocean...

Odpowiedź przyszła szybko.

Emigrant strasznie się ucieszył, że o nim do tej pory nie zapomniała, i że nie wyszła jeszcze zamaż. Opisywał szczegółowo swe życie w Ameryce, narzekał na samotność i jeszcze raz zaznaczył, że ciągle marzy o Eugenji, i takby pragnął być z nią razem.

Wiktorja odpowiedziała mu bardzo czule. Podkreślając swe gorące uczucia, dała jednocześnie mu do zrozumienia, że nie może liczyć na to, by do niego przyjechała. Nie prosiła go rów-

Zamordowanie proboszcza pod Lwowem.

Lwów. Ub. nocy w Zimnej Wodzie pod Lwowem zamordowany został miejscowy proboszcz rzymsko-katolicki ks. kanonik Józef Sadowski. Po północy niewykryci bandyci wpadli na plebanję i, strzelwyszy do ks. Sadowskiego z rewolweru, położyli go trupem na miejscu. Po dokonaniu mord bandyci zrabowali około 1.000 zł. i zbiegli. Policja wszczęła pościg.

Kto wygrał?

W ostatnim ciągnięciu padły następujące główne wygrane:

15.000 zł — 47339 111930
10.000 zł — 142134 151743
5.000 zł — 23553 44264 106172
2.000 zł — 2123 4706 8949 30884
33986 52679 69053 75399 75643 78032
84295 88797 92511 96667 103023 104195
110878 137219 151117 155584 156482 161333
1.000 zł — 6532 7749 13777 15553
19149 21524 24087 42997 43993 48518
57099 72186 86171 95643 113637 115237
116723 122347 122468 126479 127897
127924 136784 150707 155270 163609
167732 169353
250.000 zł — 94885
15.000 zł — 47850
10.000 zł — 39096 162755
5.000 zł — 41314
2.000 zł — 14103 25049 35233 89969
107127 110267 122289
1.000 zł — 2872 13870 18510 21825
25347 26368 29213 38603 42696 59989
64049 68337 71144 80392 80457 85455
87384 90220 95793 109987 136360 143127
144213 155022 155475 161523 163588
164634 164754 167148

Z wydawnictw

W związku z wielką nowelizacją prawa przemysłowego, dokonana Ustawą z dnia 10. marca 1934 r., która weszła w życie w dniu 16. sierpnia 1934 r., opracowali pp. dr. St. Kluska i Waw. Gartner nowy podręcznik p. t. „Polskie Prawo Przemysłowe“, wydany nakładem Biura Ogłoszeń „Polska Agencja Reklamowa“ w Poznaniu, objętości 320 stron, w cenie zł. 9.— za egzemplarz broszurowany.

Nowa ta praca zawiera jednolity tekst rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowym z dnia 7. 7. czerwca 1927 r. z uwzględnieniem dotychczasowych zmian w prawie przemysłowym, aż do noweli z dn. 10. marca 1934 r. włącznie, oraz bogaty, obszerny i interesujący komentarz do poszczególnych artykułów, oparty na wyrokach Sądu Najwyższego, Najwyższego Trybunału Administracyjnego, oróólnikach Interpretacyjnych Min. Przemysłu i Handlu i na własnej długoletniej praktyce autorów.

Z duża satysfakcją czyta się tak dobrane opracowany podręcznik, a życzyby należało, ażeby go nie brakło wśród zainteresowanych sfer przemysłowych jakoteż wśród wykonujących administrację przemysłową.

niez, by powrócił do kraju. Przecież zdawała sobie dokładnie sprawę, że z chwilą, gdy oia wróci zostanie zdemaskowana i piękny romans się skończy.

Jak się okazało z następnego listu emigranta, jego wyjazd był chwilowo zupełnie niemożliwy. Wiktorję oczywiście to bardzo ucieszyło. Tego się przecież najbardziej obawiała...

W ten sposób upłynął prawie cały rok. Nagle amerykańkanin przestał pisać. Wiktorja czekała cierpliwie, a wreszcie wysłała rozpaczliwy list, hlagaając o wiadomości.

Odpowiedź przyszła dopiero po dwóch miesiącach. Amerykanin napisał krótko, że w międzyczasie poznał pewną rodzaczkę i... ożenił się z nią. Prosił Wiktorję, by mu wybaczyła i zapomniała.

Nieszczęsna Wiktorja długo czytała ten list. Był to największy cios, jaki ją kiedykolwiek spotkał.

W mocy dostała ataku serca. Około godziny ósmej rana już nie żyła.

Strzelanie żniwne Bractwa Kurkowego.

Telegram gratulacyjny dla zwycięzcy Challenge'u kpt. Bajana.

W ubiegłą sobotę i w niedzielę odbyło się doroczne strzelanie żniwne "Bractwa Kurkowego".

Godność króla żniwnego zdobył strzel-mistrz Bractwa, br. Feliks Bułiński, okazując przez to, że zasłużył sobie na stopień strzelmistrza w Bractwie. Rycerzami zostali br. br. Książniakiewicz Kazimierz i Ritter Feliks. Poza tym mieli celne strzały w centrum tarczy królewskiej br. br. Ty-lewicz J. (2), Borysiak, Kuntze, Nowakowski, Górecki Józef, Flieger, Kozłowski i Orzakiewicz.

Nagrody z tarczy premijowej z opar-ciem zdobyli br. br. Zgaiski Teofil, Fr. Nowakowski, F. Bułiński, L. Flieger, M. Pfeiffer, T. Kozłowski, W. Orzakiewicz i J. Metelski. Mistrzostwo w strzelaniu zdobył br. Zgaiski T., strzelając 60 punkt-ów na 60 możliwych.

Nagrody z tarczy bez oparcia zdobyli: br. br. Książniakiewicz K., Nowakowski

Fr., Pfeiffer M., Bułiński F. i Zgaiski T. Najcelniejsze strzały do tarczy płytkowej oddali br. br. wiceprezes Nowakowski, pre-zes Zakowski i strzelmistrz Bułiński.

Przy strzelaniu bronią małokalibrową zdobyli nagrody: Nowakowski jun., Bu-liński jun. i br. br. Orzakiewicz i Flie-ger.

Po proklamacji zwycięzców i rozda-niu nagród, podejmowali dygnitarze człon-ków Bractwa skromną kolację, podczas której wnoszono toasty na zasługach członków Bractwa.

Brat wiceprezes Nowakowski wniósł toast na cześć naszych dzielnych lotników polskich, zwycięzców w co właśnie ukoń-czonym Challenge'u. Uchwalono wystać zwycięzcy, dzielnemu kapitanowi Bajanowi do Warszawy telegram gratulacyjny.

W miłym nastroju i serdecznej har-monji zakończyło Bractwo swe doroczne strzelanie żniwne.

miało całe polskie społeczeństwo.

W mieście naszym manifestacja miała charakter imponujący.

O godz. 18-iej z przed dworca kolejowego wyruszył piękny pochód z orkiestrą kolejową na czele na rynek. Tułał przed ratusem na historycznych stopniach p. inspektor Walczak odczytał mowę p. min. Becka, jaką ten miał w Genewie, a na-stępnie p. dyr. Pryziński wygłosił oko-licznościowe przemówienie, kończąc je okrzykiem, wzniesionym na cześć Rzplitej, P. Prezydenta, Marsz. J. Piłsudskiego i min. Becka.

Kursy Mistrzowskie.

Wojewódzki Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Poznaniu urządził w dalszym ciągu, jak w bieżącym roku pod protektorem Izby Rzemieślniczej w Poznań, Kursy Mistrzowskie, przygotowujące czeladników i pomocników wszelkich zawodów do egzaminu mistrzowskie-go, z zakresu przedmiotów ogólnokształ-cących jak: rachunkowość kupiecką, ko-respondencję zawodową, ubezpieczeń spo-łecznych, podatków i obowiązków, ustawy spółdzielczej i socjalnej, prawa przemysłowe-go, ustroju państwa, księgowości rzemie-slniczej uproszczonej i kalkulacji przygo-towawczej, razem 85 godzin nauki.

Kursy poszczególne zakończą się w obecności przedstawicieli Izby Rzemieślni-czej i Komisji Egzaminacyjnych Mistrzow-skich, egzaminem końcowym, który za-stąpi pierwszą połowę, tj. część teorety-czną z przedmiotów ogólnokształcących, egzaminów mistrzowskich, uznanych przez Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu. Ze zdania tej części egzaminu mistrzowskiego otrzy-mują uczestnicy kursu odpowiednie zaś-wiadczenie z Wojewódzkiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego, podpisanie przez Izbę Rzemieślniczą i Komisję Egza-minacyjną Mistrzowską przynależnego za-wodu.

Na powyższy kurs, który się rozpocz-nie w październiku 1934 r., mogą się zgła-szać czeladnicy i pomocnicy (również mistrzowie) tak miejscowi, jak i zamiejscowi obojga płci wszelkich zawodów, którzy wy-kazać się mogą conajmniej 3-letnią prak-tyką zawodową. W wymienionych kur-sach wykładac będą specjalnie kwalifiko-wane i wybitne siły fachowe, częściowo na-wet zamiejscowe tak, że utrzymanie kur-sów na odpowiednim poziomie jest zape-wnione.

To też kursy mistrzowskie, oparte na takich zasadach, mają pierwszorzędne zna-czenie i żaden czeladnik nie powinien bez ukończenia kursu przygotowawczego przy-stąpić do egzaminu mistrzowskiego, który w przyszłości odbywać się będzie na no-wych przepisach i wyższym niż dotąd poziomie naukowym. Ten sam poziom stosowany będzie bezwzględnie i do tych kandydatów, którzy udziału w kursie przygo-towawczym brać nie będą, a zatem nie-tylko jeden z nich narażać się może na niezdanie egzaminu, stratę wpłaconej na egzamin taksy egzaminacyjnej i niemożności po-wtórzenia egzaminu w bliskim czasie, przy ponownym wpłaconiu taksy za egzamin. Kandydaci obojga płci powinni więc ko-



UNIWERSALNY ŚRODEK
DO CZYSZCZENIA

**PRAKTYCZNA
PUSZKA**

40

OBECNIE TYLKO GROSZY

rzystać z nadarzającej się sposobności i we własnym interesie zgłaszać się na kurs, tem więcej, że opłata za kurs ten na rzecz Wojewódzkiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego, który kursy te finansuje, będzie bardzo niska.

Dla absolwentów powyżej wymienio-nego, a już odbytego kursu mistrzowskie-go jak i dla innych kandydatów rozpocz-ną się kursy zawodowe, połączone z ry-sunkami. Przewidziane są kursy zawodowe dla stolarzy, kołodziejów, ślusarzy, kowali, murarzy, cieśli, fryzjerów, krawców me-skich i damskich, blacharzy i monterów. I ta część kursu zakończy się również egzami-nem końcowym w obecności Komisji Egzaminacyjnych Mistrzowskich poszczególnych zawodów.

Kursy rozpoczną się z początkiem paź-dziernika 1934 r., tak w Poznaniu jak i w miastach powiatowych województwa po-znańskiego i pomorskiego. Dla dojeżdżają-cych uczestników na kursy mistrzowskie jest przewidziana zniżka kolejowa.

Zapisy na kurs przyjmują już teraz Prezes Nar. Chr. Zjednoczenia Rzemiosła p. Stefan Tułiszka, ul. Gabr. Narutowicza 80, który udziela również dalszych infor-macji, jak i Prezes Tow. Przemysłowego p. Jan Kaczmarek, ul. Osiecka 17.

KRONIKA.

Wtorek, dnia 18-go września 1934 r.

Józefa W., Ireny M.

Wschód słońca g. 5.14. Zachód g. 17.48.

Wschód księżyca g. 16.05. Zachód g. 00.00.

Stan pogody według sprostżeń Stacji Me-teorologicznej Sandomiersko-Wielko-

polskiej Hodowli Nasien w Antoninach

Poniedziałek, dnia 17. 9. godz. 7 rano:

Temperatura powietrza plus 13,3, wiatr

wschodni 1 m/s. Bez chmur. Rosa.

Cisnienie atmosferyczne 758,1, wilgot-ność 82 proc. W ubiegłej dobie tem-

peratura najwyższa plus 23,7, najniż-sza plus 10,3. Ilość opadu 0 mm.

Temperatura wody w łożysce mjejs-

kiej plus 21 C.

LESZNO.

KALENDARZYK ZEBRAŃ

Kat. Słow. Mł. Żeńskiej 17 9 g. 20
lekcja śpiewu; g. 20,45 zebranie Zarządu
i zastępowych.

K. S. M. 17 9 g. 20 Zbiórka „Jeleni”.

Dembliński 17 9 g. 20,15 Lekcja chóru
żeńskich. Komplet koniecznie.

Tow. Przem.-Rzemieślnicze 17 9 g. 20
Zebranie miesięczne w Hotelu Polskim.
Ważne sprawy.

Zw. Emerytów, Wdów i Sierót 18 9
g. 17 Zwyczajne posiedzenie w Domu Kat.

I) Zbiórka na pomoc ofiarom powodzi
w Małopolsce. Nauczycielstwo Obwodu
Szkolnego Leszczyńskiego oraz pracownicy
Inspektoratu Szkolnego złożyli do poszcze-gólnych Komitetów w powiatach nastę-p. kwoty na rzecz powodzi: W miesiącu
sierpniu br. pow. Gostyń 217,61 zł; pow.
Leszno 281,35 zł; pow. Kościan 327,73 zł;
pow. Rawicz 211,98 zł; Pracown. Inspek-toratu 18,70 zł; Razem 1057,37 zł. — W
miesiącu wrześniu br. pow. Gostyń 215,06
zł; pow. Leszno 284,68 zł; pow. Kościan
365,70 zł; pow. Rawicz 221,94 zł; Pracown.
Inspektoratu 17,35 zł; Razem 1105,73 zł.

I) Katolickie Koło Polek. Dzisiaj w
poniedziałek, dnia 17. bm. o godz. 8-mej
w szkole Przemysłowo-Handlowej odbę-dzie się zebranie plenarne. Na porządku
obrad odczytanie nowego statutu oraz inne
ważne sprawy. Obecność wszystkich Pań
członkin obowiązkowa. Zarząd.

MIGAWKI.

W dniu radości...

Staliśmy na rynku przed głośnikiem
radia. W zgromadzoną tłumie spokój.
Nic, tylko czasami wóz zaturkocze po bru-ku, przemknie z szelestem samochodu i ty-ko donośny głos speaker'a rozlega się w ci-szy „...Leć, z nad cytadeli wypływa, to on... Bajano... zwycięstwo! Czy wy ro-zumiecie, co ja dziś czuję, co czuje każdy Polak? Wszak to walka o honor, rywaliza-cja ambicji... Już minął męć, okrzyka jeszcze trybuny, już wylądowali...”

Oczywa duszy widzę białe-żółte cho-ragiewki, szelestem swoim śpiewające cześć bohaterowi, rozentuzjasmowane tłumy, krzyczące: „Niech żyje!”, las czapek, pod-rzucanych do góry i... Jego, gdy wraz z sierżantem Pokrzywką, jedzie samochodem przed trybunami.

Deszcz kwiatów nań spada, a On je-dzie tym kwietnym szlakiem, zarumienio-ny, a szczęśliwy, że i On dolożył może cegiełkę do naszej sławy! Sokole Jego oczy, które w czasie lotu patrzyły w dal, podczas gdy w duszy echo jakieś grało mu słowa: „muszę, muszę... dla Polski!”, teraz spoglądają promiennie, radośnie!

Pan Prezydent całuje Go, ściska, a w duszy Jego, bohatera, drży rzewna tkli-wością z cichymi łzami radości zmiesz-a-ny okrzyk: „Niech żyje Polska!”

Głos zapowiadacza brzmi dalej: „Znow jeden samolot... górnopłatowiec... Płonczyń-ski, — chwila niezapomniana! Dwa pierw-sze miejsca... Polska!”

Tłumy na trybunach szaleją! Wielkie nasze święto... święto dla serc polskich!...

Obok mnie dziewczynka — dwunasto-letnia może, z zalaną łzami twarzą, mowi:

— Mamusiu, Polacy zwyciężyli: Bajano, Płonczyński, mamusiu, o mamusiu — i rozszalała się na dobre.

Błogosławione lzy tego dziecka!...

Orkiestra gra Hymn Narodowy, który dwa lata temu grano w Berlinie, gdy jaśną górną sławę imię Polski odczytł śp. Żwirko i Wigura.

Białe-czerwona chorągiew wznosi się w górę, ku słońcu, które zachodząc, osła-tnieniem blaskami rozjaśnia dusze zwycię-ców i mnogich rzesz, których usta szep-czą: „Oby tak znów... za dwa lata!” — A skąpany w złotoczerwonym potoku świa-tła sztandar nasz, poruszany wiatrem szemrzeć zda się cicho: „Dla chwały... dla Polski!”

„Na tem kończymy objaśnienia, po 22 godz. ukończona zostanie punktacja” — kończy speaker.

Wizje rżnika!

Z ust zebranego przed głośnikiem tłu-mu wznoszą się liczne okrzyki:

„Niech żyje Bajano, Płonczyński, ... —

Niech żyje Polska!” D.

I) Zarząd Koła Rodzicielskiego przy Prywatnej Szkole Przygotowawczej w Le-sznie zawiadamia, że Roczne Walne Ze-branie odbędzie się w czwartek, dnia 20. września rb. o godz. 16,30 w lokalu szkoły przy ul. Marsz. Józefa Piłsudskiego 26. Z uwagi na ważność tego zebrania przy-bycie wszystkich Rodziców jest bardzo po-żądane. Zarząd.

I) Czy nie żałujecie tupeci? W nocy z soboty na niedzielę na Ryнку i ul. Marsz. Piłsudskiego zbudziły mieszkańców głoś-ne śpiewy kilku awanturujących się Niem-ców. Śpiewali oni w języku niemieckim z dużym tupetem, nie zważając na porę i na to, że nie są przecież u siebie, lecz w Polsce, w której nawet bardzo daleko posunięta tolerancja ma swoje granice. —

Nagły zgon ks. Jubilata b. radcy Frieskego w Świąciechowie.

Dziś, o godz. 6 rano zmarł nagle ks. radca Frieske, proboszcz w Świąciechowie. Zmarły obchodził w dniu 3. wrze-sznia br. 50-letni jubileusz święceń kapiań-skich i niedawno został mianowany rad-cą duchownym.

Do czego to wszystko doprowadzi?

Na wczorajszą niedzielę zwołane zosta-ło do Sokolni pierwsze ogólne zebranie Wydziału Młodych przy Pow. Kole Str. Narodowego. Zjechało się na nie dość du-żo uczestników. W pewnej chwili na salę wkroczyła policja, ażeby przeprowadzić wyegzaminowanie obecnych. W czasie tej czynności stwierdzono, że na zebraniu znaj-duje się kilka osób, pochodzących z mjejs-cowości, nienależących do naszego powiatu. Na podstawie powyższego nastąpiło roz-wiązanie zebrania, gdyż urządzający je nie posiadali odpowiedniego pozwolenia.

Wezwaniu policji, nawołującej do spo-kojnego rozejścia się, większość zebranych dała posłuch, udając się do domów. Nie-ktorzy jednak, idąc w stronę Ryńku ulicą Marsz. Piłsudskiego, zaczęli głośno mani-festować. Przyłączył się do tego tłum tłum, tak, że policja musiała interwenj-ować i w kilku wypadkach użyć pałek gu-mowych, celem rozpedzenia tłumu.

Wypadło to jak najgorzej dla prze-chodzących spokojnych obywateli, z któ-rych wielu zostało poturbowanych, gdyż trudno było rozróżnić winnych od nie-winnych.

Pożalowania godne te wypadki niemi-łym echem odbiły się wśród leszczyńskie-go społeczeństwa. Niemniej z ubolewaniem stwierdzić musimy, że wywołały one naj-rzeczniejsze komentarze u licznie w dniu wczorajszym bawiących w naszym mieście Niemców, przybyłych z okazji międzyro-dowego meczu. Postawilo to nas w niez-byt korzystnym świetle, co nie powinno mieć miejsca na naszym Pograniczu, gdzie wszyscy Polacy muszą stanowić jeden po-łeczny i zwarty organizm społeczny, któ-ry musi być widomym znakiem naszej po-tegi. Nigdy nie powinno być rozterek ani niepokojów. W takim bowiem razie wyda-łaby sobie wobec obcych niezbyt pochleb-ne świadectwo.

W związku z powyższymi wypadka-mi nastąpiły liczne aresztowania.

Wielka manifestacja w Lesznie.

W sobotę podobnie, jak w całej Pol-sce, odbyła się w Lesznie wielka manife-stacja, urządzona na skutek wiadomości o wystąpieniu ministra Spraw Zagranic-znych Józefa Becka na zgromadzeniu Ligi Narodów.

Epokowe to wystąpienie ma wielkie dla Polski znaczenie, co doskonale zroz-u-

I) Wieczorek rodzinny Tow. Pszczelarzy. W Strzelnicy, w dniu wczorajszym z okazji 55-lecia istnienia urządziło Leszczyński Tow. Pszczelarzy wieczerkę rodzinną, który zgromadził dość licznie członków oraz ich rodziny. Skromną uroczystość jubileuszową zajął prezes Tow. p. Cieślński, witając zebranych. W miłym nastroju, nacechowanym dużą serdecznością odbyła się wspólna kawa, a po niej nastąpiły specjalnie dla rozgrywki przygotowane strzelanie i gry towarzyskie. Całość zakończył wieczerkę taneczny.

I) Wielki wiec poselski. Prezydium Rady Powiatowej BBWR. na pow. leszczyński zwołuje w środę, dnia 19. września br. na godz. 11 wielki wiec poselski do sali Hotelu Polskiego w Lesznie, na którym przemawiać będą pp. Poseł Dr. Rżoska i Mgr. Morawski z Poznania.

Wiece ten przedewszystkiem jest przeznaczony dla mieszkańców wsi, gdyż prelegenci omówią w swoich referatach specjalnie aktualne sprawy rolnicze jak i inne kwestie związane z przejawami życia wiejskiego.

Rada Pow. BBWR. zwraca się tą drogą do wszystkich mieszkańców wsi z apelem, by jak najliczniej na wiec ten przybyli.

RADJO.

Wtorek, 18. września.

Warszawa. — 6.45 Audycja poranna. 12.10 Koncert. 12.45 Opowiadanie dla dzieci 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Koncert. 15.45 Muzyka lekka. 16.45 Skrzynka PKO. 41.00 Recital fortepianowy. 17.25 Skrzynka językowa. 17.35 Pieśń. 17.50 Skrzynka poczt. techn. 18.00 Wiadomości rolnicze. 18.15 Fragmenty z dramatów muz. 18.45 „Mój wybuch wojny”. 19.00 Muzyka lekka. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 D. c. muzyki. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Kraina uśmiechu” — operetka. 22.15 Koncert reklamowy. 22.30 Koncert solistów. 22.45 Odczyt. 23.05 Muzyka taneczna.

GIEŁDA.

1 dolar amerykański 5,18 zł
100 guldenów gdańskich 172 39 zł

CEZEDOWA CEDULA BIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W POZNANIU.

Poznań, dnia 15. 9. 1934 r.

Ceny orientacyjne	
Żyto	17,50 — 17,75
Uspokobienie spokojne	
Pszenna	18,25 — 18,75
Uspokobienie spokojne	
Jęczmień browarowy	21,00 — 21,50
Uspokobienie spokojne	
Jęczmień jednolity	19,75 — 20,25
Jęczmień zbiorowy	18,25 — 18,75
Uspokobienie spokojne	
Owies nowy	16,75 — 17,25
Uspokobienie spokojne	
Mąka żytnia I. gat. 0,55% w. w.	23,50 — 24,50
Mąka żytnia II. gat. 0,55% w. w.	22,00 — 23,00
Mąka żytnia III. gat. 0,55-70% w. w.	17,50 — 18,50
Mąka żytnia posiednia ponad 70% w. w.	15,50 — 16,50
Mąka żytnia razowa 0,95% w. w.	19,50 — 20,50
Uspokobienie spokojne	
Mąka pszenna g. I. A 20% w. w.	33,00 — 36,00
Mąka pszenna g. I. B 45% w. w.	31,00 — 31,50
Mąka pszenna g. I. C 60% w. w.	30,00 — 30,50
Mąka pszenna g. I. D 65% w. w.	29,00 — 29,50
Mąka pszenna g. I. E 65-70% w. w.	28,00 — 28,50
Mąka pszenna g. I. F 20-55% w. w.	27,00 — 27,50
Mąka pszen. gat. II. A 20-65% w. w.	26,50 — 27,00
Mąka psz. gat. II. D 45-65% w. w.	24,00 — 25,50

Mąka psz. gat. II F. 55-65% w. w.	20,50 — 21,00
Mąka pszenna g. III posł. A 65-70%	18,50 — 19,00
Mąka pszen. g. III posł. B ponad 70%	15,50 — 16,00
Otręby żytnie z przemiatu tandarowego	11,75 — 12,75
Otręby pszenne z przemiatu standardowego	11,75 — 12,00
Otręby pszenne grube z przemiatu standardowego	11,25 — 11,50
Rzepak zimowy	42,00 — 43,00
Rzepak zimowy	41,00 — 42,00
Grochowa	53,00 — 55,00
Groch Victoria	41,00 — 45,00
Groch Polara	32,00 — 36,00
Stoma:	
Stoma pszena luzem	2,50 — 2,70
pszena prasowana	3,10 — 3,30
żytna luzem	3,00 — 3,25
żytna prasowana	3,50 — 3,75
owsiana luzem	3,25 — 3,50
owsiana prasowana	3,75 — 4,00
jęczmienna luzem	2,20 — 2,70
jęczmienna prasowana	3,10 — 3,30
Ogólne uspokobienie spokojne	

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor odpowiedzialny H. Ratajski.
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godziny 5-7 wiecz.
Członkami „Drukarni Leszczyńskiej”
Sp. z o. o. w Lesznie.



W piątek, 14. września r. b. zmarł nagle sp.

cieśla

Józef Bloch

Zmarły był przeszło 10 lat zatrudniony w naszym przedsiębiorstwie.

Cześć Jego pamięci!

Schneider & Zimmer
Młyn Parowy - Spółka Akcyjna.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 17 bm. o godz. 5 popoł. z domu żałoby ul. Gabryela Narutowicza 29.



W sobotę, 15 bm. zasnął w Bogu po długich cierpieniach, namaszczony Olejami św. nasz kochany synek, bratczek, wnuczek i siostreniec 4. p.

Marjan Hipolit

w 8 wiosnie życia. O czym donoszą wszystkim krewnym i znajomym w nieutulonym smutku pograżeni

A. Nykielowie z córkami.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, o godz. 16.30 z domu żałoby ul. Wschowska 14.

Mieszkanie

5 pokojowe w doskonale utrzymanym stanie, oraz mieszkanie 2-pokojowe, od 1. października 1934 r. tylko solidnym reflektantom wydzierżawi w Ryńku

Zawiaadowca Masy Upadłościowej Banku Ludowego w Lesznie — Dr. Opatrny, adwokat.

Kino Palace. Dziś w poniedziałek, d. 17. bm. rewelacyjna premiera! Najpiękniejsza i najsłynniejsza gwiazda Ameryki CLAUDETTE COLBERT w największym i najwspanialszym filmie morskim ostatnich czasów pod tytułem „PORT SAN DIEGO”

Widziałem białych i złotych ludzi, którzy trzęśli się ze strachu, widząc co się dzieje w „Portie San Diego” — Tempo! Akcja! Napiecie! Początek o 7 i 9 w. WSPANIAŁY NADPROGRAM!

Za nadesłane życzenia, kwiaty i prezenty w dzień ślubu naszego serdeczne

Bóg zapłać!
Ignacy Zmuda z żoną
Anielą
z d. Nowakówna.
Leszno, we wrześniu.

Sprzedam:

1 kryty powóz, 1 wóz roboczy, 1 centryfuga, 1 polną kuznię, szory robocze, 1 parownik, 4 koła 4”.

Leszno,

ul. 17. Stycznia 17.

W Strzelnicy

odbędzie się jutro o godziny 9-tej
tanio sprzedaż mięsa z jelenia.

Dwie nowe leżanki

za pół ceny, na sprzedaż. Komeniusza 34.

2 uczelnie dziewczyny

do prac dom. jedna z dobrym gotowaniem, za przedłożeniem świadectw mogą się zgłosić.
Restauracja, Góralski, Marsz. J. Piłsudskiego 19.

Dr. T. Jórğa

mieszka obecnie

przy ul. Przemysłowej 13.

Z dniem 18. bm. przyjmuje w gabinecie własnym pracowników kol. 245 kol. rej. lek od 8-9 i 15.30-16.30 (prócz soboty). - Pacjentów prywatnych od 9-9.30 i 16.30-17. W ambulatorium Ubezpiecz. Społecznej 10-12.30

WRÓCIŁEM!

Dr. Leon Nowak, Włoszakowice.

Godziny przyjęć jak poprzednio.

2 umeblowane pokoje

od zaraz do wynajęcia, (światło elektr.) Dogodne dla PP. wojskowych. Bliższe informacje ul. Sienkiewicza róg Raclawickiej w składzie.

Poszukuję posady jako gospodyni-kucharka

do samotnej osoby lub bezdzietnego małżeństwa — możli. od zaraz. Zgłosz. do eksp. „Głosu”.

Służąca

uczciwa, umiejąca nieco gotować, potrzebna zaraz lub od 1. 10. br. Zgłosz.: Głogowska 7, m. 1.

Potrzebna młodsza ekspedientka

do filii farbiarni i pralni chemicznej. - Reflektuje się na sily fachowe względnie z branży bławatno-konfekcyjnej. - Zgłoszenia z odpisami świadectw należy składać do Biura Ogłoszeń „Pac”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod 37,36

Sypialki, jadalni, kuchnie, kanapy, tapczany, leżanki

po znacznie niższych cenach, na dogodnych warunkach poleca

J. BARAŃSKI — LESZNO,

ULICA LESZCZYŃSKICH 37 (obok Kina Apollo)

Zwiedzajcie i popierajcie Leszczyński nowourządzony

Ogród Zoologiczny

JAK CIĘ WIDZA TAK CIĘ PISZA



Przed c.yszczeniem e.yszczenia

Odzież i znoszona

chemicznie czyści i farbują

Barwa - Kalamajski

LESZNO

ul. Marsz. J. Piłsudskiego 51

Nowe nakazy zapłaty

poleca

Drukarnia Leszczyńska

Leszno, Wolności 21.

Kinoteatr - Hotel Polski

Geny miejsc: Balkon 1,09 zł, Rezerwowe 80 gr. — I. miejsce 49 gr.

Wieczorem od g. 9 DANCING TOWARZYSKI.

Początek o godz. 7 i 9 wiecz.

W Buduarze Dyplomaty

Od dziś wielka premiera wesołej komedii pod tytułem

3 piękne syreny Betty Compson, Mary Duneau, Jeannette Loff.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciół Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnoszeniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i agentach miejsc. 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie, spowod. wyższą ceną, strażaków, itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

OGŁOSZENIA: Wiersz młm. 1 km. na str. 6 km. 20 gr. Reklamy 1 km. w dziale redakcyjnym. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,50 zł. Przy częstym powtarzaniu udzielają się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty nie gadają. — Za telefon. podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.